



W obliczu tragedii zdaliśmy egzamin

## Warszawa w żałobie



Dla tysięcy warszawiaków tragedia pod Smoleńskiem stała się wydarzeniem pokoleniowym

TOMASZ GOŁĄB

Miasto zamarło jak wtedy, gdy odchodził Jan Paweł II. Tylko że Papież nas do śmierci przygotował. A tragedia pod Smoleńskiem **osierociła nas niespodziewanie.**

**P**rzez dwa dni większość z nas nie mogła oderwać się od telewizorów. Kiedy niedowierzanie ustąpiło pewności, kiedy nagle wszyscy – niezależnie od poglądów – poczuliśmy się osieroceni, postanowiliśmy być razem. Jak wtedy, gdy 5 lat temu do domu Ojca odchodził Jan Paweł II. I chociaż w telewizji wszystko było widać jak na dłoni, woleliśmy ogrzać się od ciepła zniczy, wspólnie składanych, spontanicznie i z modlitwą, przed Pałacem Prezydenckim i na placu Piłsudskiego.

Warszawa zdała kolejny egzamin: z jedności serc i z patriotyzmu. Tysiące, dziesiątki,

a może setki tysięcy przeszły Krakowskim Przedmieściem przed Pałacem Prezydenckim, by oddać hołd Pierwszej Parze Rzeczypospolitej. Nie licząc tych, którym w pobliże Pałacu nie udało się dojść. I tych, którzy obstawili całą drogę dla konduktu żałobnego z Okęcia.

Były łzy i modlitwa. Przy grobie ks. Popiełuszki, w katedrze polowej, pod Sejmem, na Woli pod pomnikiem Chrystusa Miłosiernego. Te dni pomagali przeżyć nam kapłani, którzy ostrzegali, by nie rzucać pochopnych oskarżeń, ale by przyjść z pytaniem o sens tej tragedii do samego Jezusa.

– W świetle wczorajszej tragedii wszystko stało się inne. My staliśmy się inni. Polska stała się inna – powiedział w niedzielę 11 kwietnia ks. Piotr Pawlukiewicz w homilii podczas Mszy św. w bazylice Świętego Krzyża. – Wszystkie agencje prasowe podawały wiadomość, że Prezydent Polski nie dotarł na katyńskie uroczystości, że w katastrofie zginęli także generałowie. Jednak słowo Boże daje nam prawo wierzyć, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej i jego generałska świta właśnie do polskich żołnierzy dotarli. Nie na ich groby, ale na niebieską paradę w domu Ojca.

Trumny z ciałami pary prezydenckiej były wystawione na widok publiczny od wtorku aż do uroczystości pogrzebowych. Te żałobne mają odbyć się na pl. Piłsudskiego.

Tomasz Gołąb



HENRYK PRZONDZIONO

## Arcybiskup Henryk Hoser:

Drodzy Bracia i Siostry, to jest wydarzenie, które nas uczy pokory. Wbrew naszym zadufanym przekonaniom, my nie jesteśmy panami życia i śmierci.

To życie, które mamy, otrzymaliśmy od Boga. I to życie, które otrzymaliśmy od Boga, On bierze do siebie kiedy chce i jak chce. Wierzmy, że również moment i okoliczności śmierci każdego człowieka w zbawczym planie Bożym są ostatnim momentem miłosierdzia Bożego w stosunku do ludzi, tych, którzy zginęli, i tych, którzy pozostali przy życiu, nawet gdy są pogrążeni w smutku i rozpacz. Taka jest logika życia, które otrzymaliśmy i za które Jezus Chrystus poniósł śmierć po to, byśmy wszyscy zmarłychychstawiali.

Płynie z dzisiejszej Mszy św. do nas wielkie przesłanie pocieszenia: **Boż nie jest katem; Boż jest Ojcem miłosiernym.** I dla nas przygotował swoje mieszkanie. Jest Tym, który wychodzi naprzeciw i ogarnia wszystkich swoją miłością, która się przecież nie kończy z chwilą naszej ziemskiej śmierci. Ona się dopiero tam ukazuje i staje się pełna, w pełni dostępna.

Słowo ordynariusza warszawsko-praskiego w katedrze św. Floriana, 10 kwietnia 2010

## Warszawa witała Bohatera

**KONDUKT ŻAŁOBNY.** Tysiące ludzi towarzyszyło Lechowi Kaczyńskiemu na trasie konduktu, który przewiózł ciało Prezydenta do Pałacu Prezydenckiego. 11 kwietnia, tuż po godz. 15.00, samolot CASA przewożący ciało wylądował na warszawskim Okęciu w asyście myśliwców MIG-29. Ciało Prezydenta powitali córka Marta i brat Jarosław Kaczyński. W uroczystości wzięli udział także premier Donald Tusk, pełniący obowiązki prezydenta Bronisław Komorowski, ministrowie, parlamentarzyści oraz duchowni. „Stajemy nad trumną pierwszego obywatela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W smutku, żalu i bólu jednoczy się z nami cała ojczyzna i rodacy rozproszeni po wszystkich kontynentach” – powiedział bp Stanisław Budzik. Uroczysty kondukt przejechał ulicami Żwirki i Wigury, Alejami Jerozolimskimi, Marszałkowską, przez plac Bankowy, ulicą Senatorską i Krakowskim Przedmieściem. Warszawiacy



TOMASZ GOŁĄB

– Nie żegnamy Prezydenta. My przyszliśmy witać Bohatera, który wraca do stolicy

witali Prezydenta oklaskami, wszędzie widać było flagi, a pod kołami karawanu ładowały wiązanki kwiatów. Trumna do Pałacu

Prezydenckiego umieszczona została w pałacowej kaplicy. Od wtorku była wystawiona na widok publiczny.

## Nie jesteśmy bezradni wobec śmierci

**ARCHIKATEDRA WARSZAWSKA.** – Cała Polska została dziś dotkliwie zraniona, ale jeśli będziemy mądrzy, pokorni i okażemy się dobrymi uczniami Jezusa, to z tych ran popłynąć może ogromne dobro. Może odzyskamy utracony w niemałym stopniu dar jedności i szacunku, i pokory, może bardziej pokochamy Polskę, naszą ojczyznę i matkę, może przez to stanie się jeszcze piękniejsza – mówił abp Kazimierz Nycz podczas najliczniejszej Mszy św., odprawionej w sobotni wieczór w katedrze warszawskiej. Eucharystię koncelebrowali prymas senior kard. Józef Glemp, sekretarz generalny KEP bp Stanisław Budzik, warszawscy biskupi pomocniczy oraz wielu kapłanów. Do warszawskiej katedry przybyli tłumnie warszawiacy oraz przedstawiciele rządu, w tym m.in. pełniący obecnie funkcję prezydenta marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz oraz Tadeusz Mazowiecki. Rzesze mieszkańców Warszawy zebrały się na placu Zamkowym,



TOMASZ GOŁĄB

**Mszę św. w archikatedrze św. Jana rozpoczął Mazurek Dąbrowskiego**

gdzie ustawione zostały telebimy. W miejscu przeznaczonym dla pary prezydenckiej w katedrze postawiono dwa białe klęczniki z wiązankami biało-czerwonych róż. Aktor Jerzy Zelnik odczytał nazwiska ofiar katastrofy pod Smoleńskiem. – W obliczu śmierci przychodzi paraliżujące poczucie bezradności. Ale nasza modlitwa i obecność jest dowodem na to, że my, chrześcijanie, nie jesteśmy wobec śmierci bezradni. My, Polacy, długo jeszcze wpatrywać się będziemy w smoleńską ranę. To, co w niej zobaczymy i co rozpoznawać będziemy po latach, zależeć będzie od naszej wiary, pokory i pamięci – mówił abp Nycz.

**GOŚĆ WARSZAWSKI**  
warszawa@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a  
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31  
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Tadeusz Bożeiko – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska



## Stolica przygotowuje się do pogrzebu

**PLAC PIŁSUDSKIEGO.** Trwają przygotowania do pogrzebu, chociaż w chwili zamykania numeru nie ma jeszcze oficjalnych informacji co do terminu i miejsca pochówku prezydenckiej pary i innych ofiar katastrofy lotniczej w Smoleńsku. Decyzja zostanie podjęta dopiero po ostatecznej identyfikacji ciał zmarłych w Instytucie Ekspertyz Sądowych w Moskwie i ich przetransportowaniu do Polski. Planowane jest wspólne pożegnanie wszystkich ofiar

tragedii. Z pewnością prezydent Lech Kaczyński spocznie w jednej mogile wspólnie z małżonką Marią Kaczyńską. Na sobotę 17 kwietnia zaplanowano nabożeństwo żałobne na pl. Piłsudskiego.

Od dnia tragedii warszawiacy wpisują się do ksiąg kondolencyjnych w Pałacu Prezydenckim. Żeby złożyć swój podpis, trzeba było stać nawet godzinę w kilkusetmetrowej kolejce. Wpisami, pożegnaniami zapełniają się też internetowe księgi kondolencyjne i fora.

jjw



Lech Kaczyński spocznie razem ze swoją małżonką Marią

JAKUB SZYM CZUK

## Miejsce pamięci

**KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE.** Pierwsze znicze przed Pałacem Prezydenckim pojawiły się kilkadziesiąt minut po tym, jak do Polski dotarła wiadomość o tragicznej katastrofie prezydenckiego samolotu. Z minuty na minutę przed pałacem gęstniał tłum, pole zniczy i kwiatów. I tak było nie tylko w sobotę i niedzielę, ale też w kolejne dni. W związku z tym 12 kwietnia urzędnicy zamknęli dla ruchu kołowego Krakowskie Przedmieście na odcinku od ul. Królewskiej do Miodowej. Zamknięcie obowiązuje aż do odwołania. Autobusy zostały skierowane na trasy objazdowe. Przystanki najbliższe Pałacowi Prezydenckiemu znajdują się przy pl. Piłsudskiego i na placu Teatralnym.



JAKUB SZYM CZUK

**lży i modlitwa mieszały się ze sobą przez kilka dni na Krakowskim Przedmieściu. To miejsce na mapie Warszawy będzie teraz wyjątkowe...**

■ R E K L A M A ■

*Wilanów* | **ATMOSFERA**  
APARTAMENTY

już od  
**5820 zł/m<sup>2</sup>**

## Mieszkanie dla Rodziny

przy Świątyni Opatrzności Bożej

**tel.: 22 428 38 22**  
www.acciona-nieruchomosci.pl

**Biura sprzedaży**

Centrum  
Warszawska/Wilcza 33  
tel.: (22) 428 33 10

Wilanów  
Wjazd od ulicy Klimczaka  
tel.: (22) 428 38 22

Centrum  
Śliczna 86 lok. 130  
tel.: (22) 428 42 22

**acciona**  
Nieruchomości

**WARSZAWA STRACIŁA WYBITNYCH KSIĘŻY. Siedmiu naszych kapłanów zakończyło swoją ziemską pielgrzymkę pod Smoleńskiem. Wszyscy bardzo pragnęli zobaczyć miejsce polskiej martyrologii, a sami stali się jej częścią.**

## Ks. kanonik Andrzej Kwaśnik

**Miał jechać do Częstochowy**

Parafianie wspominają go jako człowieka ciepłego, otwartego, uśmiechniętego. Miał niezwykły dar tworzenia w parafii prawdziwej wspólnoty. Pracował jako wikariusz w Warce, w parafii św. Kazimierza w Pruszkowie, w parafii Zwiastowania Pańskiego na Rakowcu Południowym. Był proboszczem w Iwicznej, a następnie w parafii św. Tadeusza na Sadybie. W parafiach potrafił zaangażować świeckich i wspólnie z nimi organizować koncerty, festyny, spotkania. Co roku w swoje urodzino-imieniny po Mszy św. zapraszał wszystkich parafian na przyjęcie. Był duszpasterzem motocyklistów, chociaż osobiście wolał samochody. Dbał o pomoc najuboższym w parafii. Wrażliwy na krzywdę innych. Ks. Paweł Sobstel, wikariusz parafii św. Tadeusza, wspomina, jak przed laty spaliło się mieszkanie jego rodziców, a ks. Kwaśnik – chociaż



GUZ RAFAŁ/FOTRZEPA

wtedy nie byli w tej samej parafii – bez chwili wahania przekazał pieniądze dla pogorzalców. Od 2008 r. był duszpasterzem stołecznej Policji i kapłanem Rodzin Katyńskich. Właśnie z Rodzinami Katyńskimi miał być 11 kwietnia na pielgrzymce na Jasnej Górze. Swoją samochód zostawił przy lotnisku Okęcie, żeby zaraz po powrocie z Katynia wsiąść i jechać do Częstochowy. Nie zdążył. Już nie odprawi swojej ulubionej poniedziałkowej Mszy św. za wstawiennictwem patrona parafii św. Judy Tadeusza. ■

## Ks. ppłk. Jan Osiński

**Szykował doktorat**

Wicekanclerz Kurii Polowej Wojska Polskiego i sekretarz biskupa polowego. Święcenia kapłańskie przyjął w 2001 r. Był naczelnym kapłanem Straży Ochrony Kolei i kapłanem Komendy Głównej Straży Ochrony Kolei w Warszawie oraz kapłanem 1. Bazy Lotniczej w Warszawie. W 2008 r. uzyskał na UKSW licencjat w zakresie prawa kanonicznego. Wcześniej specjalizował się w filozofii prawa. Przymierzał się do rozpoczęcia doktoratu. Współpracownicy



ARCHIWUM ORDYNARIATU POLOWEGO

wspominają go jako życzliwego, operatywnego (przygotowywał wszystkie wyjazdy biskupa, również ten do Katynia). Miał 35 lat. ■

# Wieczny

## O. Józef Joniec, pijar

**Ocalał Katyń od zapomnienia**

Wszystko, co robił – robił dla Maryi i Jej sanktuarium na Siekierkach, którego konsekracja ma się odbyć 2 maja. W tym miejscu o. Józef pracowicie spędził dwie dekady. Niemal każdą wypowiedź zaczynał od słów: „Kalasancjus” i „400 lat pijarów”. Przez 20 edycji wymyślonej przez niego Parafiady przeszło całe pokolenie – wiele setek tysięcy młodych ludzi, którym pokazywał triadę wartości, realizowanych w świątyni, teatrze i na stadionie. Górą spod Limanowej miał 300 pomysłów na sekundę – niemal mieszkał w samochodzie, bo jego kalendarz wypełniony był po brzegi. Mimo to zawsze znajdował czas na niezaplanowane spotkania. Do Katynia leciał na zaproszenie



ARCHIWUM PARAFIADY

Prezydenta, który cenil m.in. jego program „Katyń... ocalić od zapomnienia”, polegający na sadzeniu dębów pamięci. Jedno z drzew miało być posadzone w poniedziałek, po powrocie z Katynia, w prezydenckim ogrodzie przy Krakowskim Przedmieściu. Lech Kaczyński chciał z Katynia przywieźć pod to drzewo grudkę ziemi. 3 maja o. Józef miał obchodzić 25-lecie kapłaństwa. ■

## Ks. prof. Ryszard Rumianek

**Chciał zobaczyć Katyń, ale bał się**

Miał niejasne przeczucie, czy po prostu bał się latać? Jeszcze w piątek przed wylotem rektor UKSW poszedł do spowiedzi, a współpracownikom zwierzył się, że lęka się wchodzić na pokład samolotu do Katynia. Ale jednocześnie bardzo się na tę pielgrzymkę cieszył. Blisko 18 tys. studentów jego uczelni będzie wspominać go jako człowieka ciepłego, potrafiącego słuchoać, ale – kiedy było trzeba – stawiającego wysokie wymagania (choć w pierwszym rządzie zawsze sobie) świetnego organizatora. Cenili go wykładowcy, powierzając na drugą kadencję funkcję rektora. Cenili go studenci katedry filologii biblijnej, którą prowadził,



ARCHIWUM UKSW

a także inni najwybitniejsi bibliści. Cieszył się, że przyjdzie mu przeżyć beatyfikację seminarijnego kolegi, ks. Jerzego Popiełuszki. Obu przyjdzie się przyglądać czerwcowym uroczystościom z domu Ojca. Na imieninach, trzy dni przed śmiercią, żartował: „Pamiętajcie, wasz rektor leci do Katynia razem z prezydentem RP!”. Był z tego bardzo dumny. ■



# odpoczynek...

## ks. prałat Roman Idrzejczyk

### Wierzył w ludzi

Każdy, kto znał Żoliborz, znał i jego. Wysoki, szczupły, w oczach miał spokój, wielką mądrość. I dobro. To dobro objawiało się szklanką herbaty podaną z powidłami, tomikiem wzruszających wierszy z odręcznie dedykacją. I ciepłym słowem – dla młodego i starego, wierzącego i niewierzącego, katolika, Żyda, prawosławnego. Kochał ludzi i ludzie jego kochali. I może dlatego, chociaż po kolędzie chodził tylko do tych, którzy go sami zaprosili – bo „nie chciał się wpraszać” – zapraszało go wielu... O swoim nowym zadaniu w Pałacu Prezydenckim mówił: „Znaliśmy się długo z Lechem i jego rodziną, więc gdy zaproponował mi funkcję kapelana, nie mogłem odmówić. Postawiłem jednak pewne warunki: nie oczekiwałem tzw. przywilejów, typu służbowy samochód z szoferem czy mieszkanie. Skromny samochód mam, prowadzę sam, a mieszkam w mojej starej parafii. Jestem księdzem emerytem, czy jak kto



KS. TOMASZ JAKIEWICZ

woli – rezydentem”. Żartował też, że robi się sławny i że ta „sława” czasem mu ciąży: „Dziennikarze proszą o wywiady, ludzie zaczynają mnie rozpoznawać, ale ja – o ile się daje – nadal staram się być na uboczu. Nie moją rolą jest wypowiadać się publicznie, nie moją rolą jest ocena kogokolwiek czy czegokolwiek. Ja się modłę – za i w imieniu tych, którzy mnie o to proszą”. W jednym z wierszy kapelan Lecha Kaczyńskiego napisał: „Chcę żebyś uwierzył w zwykłych, dobrych ludzi... A gdy ich nie widzisz? Ty masz takim zostać”.

## Bp gen. dyw. Tadeusz Płoski

### Pozostała jego homilia

Wśród biskupów uchodził za najodważniejszego: skoczył na spadochronie z 4 tys. metrów w czasie ćwiczeń z żołnierzami GROM-u. Od 18 lat był związany z ordynariatem polowym, od 6 lat jako biskup polowy WP. Chętnie odwiedzał żołnierzy w ich jednostkach w całym kraju. Jeździł też do nich na misje w Afganistanie, Iraku, Czadzie i Kosowie. W czasie spotkań osobiście witał się ze wszystkimi żołnierzami, także z tymi najniższych stopniem. Traktował ich zupełnie nie po żołniersku: ciepło i życzliwie. W czasie jednej z wizytacji odwiedził nawet wojskową pralnię. Pracującym tam paniom przyniósł bukiety róż. Grał na gitarze, ale nikomu nie pozwalał słuchać. Był fanem internetu. Potrafił interweniować, jeśli godzinę po jakiejś uroczystości na stronie ordynariatu polowego nie było jeszcze o niej wzmianki. Ale dzwonił też z pochwałami. Na ostatnich zdjęciach, z 9 kwietnia, biskup wita się z prezydentem Kaczyńskim i jego rodziną. Następnego



ARCHIWUM ORDYNARIATU POLOWEGO

dnia obaj lecieli na katyńskie uroczystości. Biskup miał odprawić Mszę św., wygłosić homilię i modlić się na mogiłach polskich ofiar.

## Ks. infułat Zdzisław Król

### Kapelan okaleczonych przez Katyń

Lubił książki i dyskusje historyczne. Księża, którzy go znali, mówią, że wręcz był zanurzony w historii, nie tylko Kościoła. Pracował w kurii za czasów kard. Stefana Wyszyńskiego, kard. Józefa Glempa i abp. Kazimierza Nycza. Jako kanclerz warszawskiej kurii brał udział w przygotowaniu pielgrzymek Jana Pawła II do Polski. Potem przewodniczył wydziałowi charytatywnemu, bo pomoc innym zawsze była mu

szczególnie droga. Kiedy został proboszczem parafii Wszystkich Świętych – szczególnego kościoła, graniczącego w czasie okupacji z gettem i zasłużonego w ratowaniu Żydów – zabiegał o pamięć tych, którzy na terenie parafii ginęli. Stał się stróżem pamięci o zasługach Kościoła w ratowaniu Żydów z zagłady. Bliska mu była postać ks. prałata Marcellego Godlewskiego – który chociaż przed wojną był politycznym przeciwnikiem Żydów, w czasie

okupacji zasłużył się w ich ratowaniu z pobliskiego getta. Ks. Król zabiegał o prawdę historyczną o swoich poprzednikach. Był przyjacielem ks. Stefana Niedzielaka, współzałożyciela Rodziny Katyńskiej, zamordowanego w niewyjaśnionych okolicznościach. Potem sam został kapelanem Warszawskiej Rodziny Katyńskiej. Był też postulatem procesu beatyfikacyjnego ks. Jerzego Popiełuszki. Budził szacunek, ale w towarzystwie wyróżniał go dowcip i celna riposta.



PAP/BARTŁOMIEJ ZBOROWSKI



JAKUB SZYM CZUK

Sobota i niedziela – 10 i 11 kwietnia 2010  
to jedne z najdramatyczniejszych  
dni w historii Warszawy

# Łzy i modlitwa

Zdjęcia – migawki z chwil, które dla wszystkich były jak zły sen. Zdjęcia mówią więcej niż słowa – pokazują modlitwę, ból, zadumę. I to, że **byliśmy razem**.



AGATA PUŚCİKOWSKA



TOMASZ GOŁĄB

Wieczorem 10 kwietnia ciąg świeczek symbolicznie połączył krzyż na placu Piłsudskiego z Pomnikiem Nieznanego Żołnierza  
**U GÓRY:** Msza św. w archikatedrze św. Jana, a właściwie także poza nią: tysiące ludzi modlą się na placu Zamkowym



JAKUB SZYM CZUK

W Pałacu Prezydenckim wyłożono księgi kondolencyjne. Jak w kilku krótkich słowach wyrazić tak wielki ból?  
**POWYZEJ:** Przed kamienicą na Powiślu, w której mieszkała prezydencka para, gdy Lech Kaczyński był prezydentem Warszawy. Dzieci rysują laurki. Bardzo smutne...

Pani Barbara Tokarska z ul. Deotymy nie może oderwać się od telewizora. – Trudno uwierzyć, taka tragedia...



TOMASZ GOŁĄB



Pod posągiem Jezusa Miłosiernego na Kole 11 kwietnia. Siostry zakonne modlą się i czytają czarno-białe popołudniówki i dzienników...



Wykłady z duchowości chrześcijańskiej

# Wesprzemy duchowo każdego

Z o. dr. **Aleksandrem Jacyniakiem SJ** rozmawia  
Joanna Jureczko-Wilk

**JOANNA JURECZKO-WILK:** Czego będzie można dowiedzieć się w czasie dziewięciu otwartych spotkań o duchowości chrześcijańskiej?

**O. ALEKSANDER JACYNIAK SJ:** – To elementarz życia duchowego człowieka. Każde spotkanie podejmuje odrębny temat. Ze względu na ograniczony czas na pewno będzie to wiedza podstawowa, którą później będzie można samodzielnie rozwijać. Spotkania pozwolą pewne obszary duchowości uporządkować, usystematyzować.

**Czy spotkania będą zachęcały do szukania kierownika duchowego, grup w parafiach, czy też samodzielnego rozwoju życia duchowego?**

– Jedno ze spotkań jest poświęcone tematowi: „samemu w życiu duchowym, czy też we wspólnocie?”. Nie można jednak dać takiej samej odpowiedzi w odniesieniu do wszystkich. Pan Bóg prowadzi bowiem ludzi różnymi duchowymi drogami. Wszystkim uczestnikom spotkań, którzy będą pragnęli pogłębiać swój rozwój duchowy, będziemy podawać lektury warte przeczytania. Osobiste przemyślenia, przeobrażające się w modlitwę, oraz konsultacja wartościowych publikacji mogą zaowocować pełniejszą świadomością, jaką duchową drogę proponuje mi Bóg: bardziej indywidualną, w jakiejś wspólnocie, czy też wspieraną przez kierownika duchowego.



JOANNA JURECZKO-WILK

dostępnych ksiązek religijnych, prasy katolickiej, są zróżnicowane spotkania w parafiach, czy przy świątyniach nieparafialnych. Tylko, niestety, niewielu z tych możliwości korzysta.

**Dlaczego? Jesteśmy duchowo leniwi, nie mamy czasu?**

– Nie powiedziałbym, że jesteśmy pod tym względem leniwi. Przez kilkanaście lat prowadziłem domy rekolekcyjne w Gdyni i Kaliszu, i w każdym w ciągu roku odbywało się kilkadziesiąt rekolekcji i sesji formacyjnych. Gdy tutaj w Warszawie organizujemy rekolekcje otwarte, cykle spotkań tematycznych, czy proponujemy w dwuletnie Podyplomowe Studium Duchowości, też nie brakuje chętnych. Zdarza się jednak, że swoje wnętrza, duchowy wymiar swego istnienia traktujemy jak coś oczywistego, co zawsze w nas jest, choć nieraz w nie najlepszym stanie. Spotykam też osoby, które sprawy Boże traktują jako sferę niezwykle prywatną i głęboko ją w sobie chowają. Czasami tak głęboko, że później im samym jest trudno ją odnaleźć. W każdym przypadku sami jesteśmy odpowiedzialni za własną duchowość. ■

**W parafiach duży nacisk kładzie się na nauczanie dzieci, a dorosłym pozostają niedzielne homilie. To za mało.**

– Tak, Pan Jezus tu, na ziemi, błogosławił dzieci, a nauczał dorosłych. My robimy odwrotnie: nauczamy dzieci, a błogosławimy dorosłych. To nie jest dobra perspektywa. Katechizacja, ewangelizacja i reewangelizacja dorosłych są konieczne. Sądzę jednak, że każdy, kto czuje potrzebę rozwoju własnej duchowości, pogłębienia wiedzy religijnej, ma do tego bardzo dużo sposobności. Jest wiele

## Poniedziałkowe wykłady

Wykłady „Duchowość chrześcijańska dla każdego” odbywają się w poniedziałki, od 19 kwietnia do 21 czerwca, w Domu Arcybiskupów Warszawskich (ul. Miodowa 17/19, sala św. Jana Chrzciciela). Początek o godz. 18.00. Prowadzą je wykładowcy Papieskiego Wydziału Teologicznego „Collegium Bobolanum” o. dr Tadeusz Kotlewski SJ i o. dr Aleksander Jacyniak SJ.

## Abp Hoser: wezwanie do nawrócenia

### Wola Miłosierdzia

Kilka tysięcy osób wzięło udział w uroczystościach Niedzieli Miłosierdzia. Nie tak miało wyglądać to święto.

**S**ą pytania, których nie należy stawiać nawet Bogu – mówił metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz na zakończenie niedzielnej Mszy św. w intencji ofiar katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem.

Homilię przy pomniku Chrystusa Miłosierznego wygłosił ordynariusz warszawsko-praski abp Henryk Hoser. W kontekście święta Miłosierdzia Bożego mówił o grzechu

– indywidualnym i zbiorowym: zaniku wiary, odcinaniu ludzkiego życia od Boga, rozwodach, wolności, która staje się samowolą i prawdzie, którą myli się z kłamstwem. Przeczytał fragment „Dzienniczka” św. Faustyny, w którym Jezus mistyczce przedstawił wizję kary, która spotka najpiękniejsze miasto, jak Sodomę i Gomorę.

– Warszawa podczas II wojny światowej została spalona. Czy była gorszym miastem? – pytał retorycznie, odnosząc historię do dnia dzisiejszego, ale zapewniając też, że Bóg nie odwołał nigdy swojego miłosierdzia. – Tobie,



TOMASZ GOŁĄB

**Bóg nigdy nie odwołał swojego miłosierdzia – zapewniał abp Henryk Hoser wiernych na Woli**

Boże, zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka. Ulecz naszą słabość – modlił się abp Hoser.

**Tomasz Gołąb**



O. Gabriel Bartoszewski OFM Cap., promotor sprawiedliwości w procesie beatyfikacyjnym ks. Jerzego, opieczętował nową trumnę, do której złożono ciało kapłana

## Ekshumacja ks. Popiełuszki

# Ciało męczennika w dobrym stanie

Dyskretnie i bez udziału mediów 6 i 7 kwietnia otwarto grób ks. Jerzego Popiełuszki, położony przy kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. **Ekshumacja była konieczna do rozeznania i pobrania relikwii przyszłego błogosławionego**, zgodnie z nakazem prawa kanonicznego.

Dokonano jej w obecności delegata metropolity warszawskiego ks. prałata Grzegorza Kalwarczyka oraz zaprzysiężonych kilkunastu członków komisji. Po otwarciu metalowej trumny okazało się, że ciało zamordowanego kapłana zachowało się w bardzo dobrym stanie. Nienaruszone pozostało też ubranie. Po pobraniu fragmentów kości dłoni i przedramienia, ciało ks. Popiełuszki zostało przykryte albą i czerwoną stułą. Przeniesiono je do nowej trumny, do której włożono protokół z ekshumacji. Egzemplarz protokołu przesłano również do Watykanu. Przy okazji ekshumacji grób męczennika poddano gruntownej renowacji. Po pobraniu relikwii i spisaniu protokołu trumna z ciałem przyszłego błogosławionego wróciła na dawne miejsce – przy kościele św. Stanisława Kostki, w którym ks. Jerzy był wikariuszem i w którym odprawiał Msze za Ojczyznę. Pobrane cząstki kości męczennika zostaną opisane i zaopatrzone w certyfikaty.

Będzie można starać się o nie po ogłoszeniu ks. Jerzego Popiełuszki błogosławionym, co nastąpi 6 czerwca na placu Piłsudskiego w Warszawie. Relikwiarz z doczesnymi szcztakami kapłana będzie towarzyszył uroczystościom beatyfikacyjnym, pod przewodnictwem papieskiego legata abp. Angelo Amato, prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Wiadomo też, że relikwie trafią do budującej się świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie. Już teraz do warszawskiej kurii napływają z całej Polski prośby o relikwie. Zabiegają o nie parafie, z którymi związany był za życia ks. Jerzy, oraz te, na terenie których znajdują się szkoły im. ks. Popiełuszki. Relikwiarze trafią też do wznoszonych kościołów, którym w przyszłości będzie patronował ks. Jerzy. Szczególną relikwią będzie ornat, który wyjęto z trumny w czasie ekshumacji. Prawdopodobnie trafi on do Muzeum ks. Jerzego Popiełuszki, znajdującego się przy żoliborskim kościele. **jjw**

## zapowiedzi

### Niedziela Biblijna

**18 kwietnia** o godz. 18.00 w kościele św. Jakuba na pl. Narutowicza nastąpi rozpoczęcie diecezjalnych obchodów Tygodnia Biblijnego. **19 kwietnia** o godz. 18.30 w kościele akademickim św. Anny zostanie odprawiona Msza św. z rozbudowaną liturgią słowa. **20 kwietnia** o godz. 20.00 w kościele NMP Matki Kościoła, przy ul. Domaniewskiej, wspólnoty neokatechumenalne przygotowują liturgię słowa Bożego. **21 kwietnia** o godz. 18.00 w parafii św. Barbary na Koszykach odbędzie się wieczór biblijny. **22 kwietnia** o godz. 19.00 w kościele św. Kazimierza na Nowym Mieście bp Tadeusz Pikus będzie przewodniczył celebracji słowa Bożego. **23 kwietnia** o godz. 19.00 w kościele św. Maksymiliana na Służewcu zostanie odprawiona Eucharystia z rozbudowaną liturgią słowa. Po Mszy św. wykład o Biblii wygłosi ks. prof. Waldemar Chrostowski. Tego samego dnia o godz. 19.00 w kościele św. Alojzego Orione, przy ul. Lindleya, odbędzie się ekumeniczne nabożeństwo słowa Bożego. Na zakończenie Tygodnia **24 kwietnia** o godz. 18.00 w kościele Bogurodzicy Maryi na Jelonkach będzie celebrowana Eucharystia, animowana przez parafialne grupy biblijne.

### Więcej wiary czy kasy?

Spotkanie z ks. Piotrem Pawlukiewiczem oraz Mikołajem Foksem, z cyklu „Poruszyć Niebo i Ziemię” odbędzie się **22 kwietnia** o godz. 19.00 w auli głównej SGH. Tym razem będzie o pieniądzach i wierze.

### Dawcy miłości

**22 kwietnia** w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (budynek 32), przy ul. Nowoursynowskiej 159c, będzie można zarejestrować się w banku dawców szpiku kostnego. Akcję „Oddaj z kości garść miłości” organizują Akademickie Stowarzyszenie Katolickie Soli Deo oraz Fundacja Przeciwko Leukemii.

### Spotkania benedyktyńskie

Kolejne spotkanie w ramach Warszawskich Spotkań Benedyktyńskich odbędzie się **23 kwietnia** o godz. 20.00 w kościele bł. Edmunda Bojanowskiego (ul. Kokosowa 12) oraz **24 kwietnia** o godz. 9.00 w kościele sióstr benedyktynek-sakramentek (Rynek Nowego Miasta 2). Na spotkaniach zatytułowanych „Cały świat w jednym promieniu słońca», czyli o owocach życia regułą św. Benedykta”, słowo będzie głosił o. Szczepan. ■

